Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 27 KWIETNIA. № 33 ROK 1850.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Na zasadzie Reskryptu Kommissji Rządowéj Spraw Wewn. i Duchow. z dnia 30 marca (11 kwietnia) r. b. Nr. $^{1863}/_{8272}$. Zawiadamia osoby interesowane iż z powodu, że krajowe plantacje szyszek barwierskich ani co do dobroci, ani co do ilości, potrzebie fabryk wyrobów wełnianych nie odpowiadają, Rada Administracyjna, w skutek przedstawienia Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, decyzją z dnia $^{14}/_{26}$ lutego r. b. Nr. 10,210 przez wypis z protokółu jéj posiedzenia objawioną, upoważnić raczyła Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu, do zarządzenia pobierania od szyszek barwierskich zagranicznych i nadal cła po kop. sr. 13½ od 2½ pudów, postanowieniem tejże Rady z dnia 18 lutego (2 marca) r. z. oznaczonego; lecz tylko do czasu, dopóki toż postanowienie odwołaném niezostanie, a to z uwagi, że z chwilą zaprowadzenia nowéj taryffy celnéj zajść może potrzeba nawet w ciągu roku zmienienia powyższego rozporządzenia.

Prezydent Rzeczywisty Radca Stanu *Andrault.*
Naczelnik Kancellarji *Luceński.*

Szanowny Redaktorze!

Dom nasz Handlowy w Gdańsku, pod firmą Makowski Kendzior et Comp. chcąc o ile można przyjść w pomoc Obywatelom ziemskim przy spieniężaniu ich produktów na placach zagranicznych, umyślił, celem obeznania tychże z ruchem handlowym na wyż wspomnionych placach, a mianowicie w Gdańsku, Anglji i Holandji, przesyłać mi co tydzień jak najdokładniejsze wiadomości o ruchu handlowym zbożem, drzewem i innemi płodami krajowemi, które ja Redakcyi jak najregularniéj załączać będę, w nadziei, że miejsca na takowe w swym Niedzielnym Korrespondencie Przemysłowym i Handlowym, przez wzgląd na dobro ogółu, nie odmówi; wiadomości podobne miesięczne zamieszczone będą w Bibliotece Warszawskiéj, kwartalne zaś w Rocznikach Gospodarskich.

Dołączam nadto, dla użytku i wiadomości mieszkańców kraju naszego, *Tabellę porównawczą miar zbożowych Pruskich i Angielskich z miarami Polskiemi, oraz redukcję cen i monet zagranicznych na polską monetę i polski korzec*, a do użycia w stosunkach z Gdańskiem niezbędne. Ktoby żądał licznych objaśnień co do działań domu naszego lub co do zaliczeń, których ⅔ wartości płodów, biorąc za podstawę ceny Gdańskie, udzielamy, zechce zgłosić się do mnie w godzinach rannych, do domu Grabowskiego przy ulicy Miodowéj Nr. 495 na 1szém piętrze od frontu. Józef *Kurierow.*

Gdańsk 20 kwietnia 1850 roku.

W ciągu ostatniego tygodnia od 8 do 15 b. m. przybyło do Portu Londyńskiego: Pszenicy krajowéj kwarterów 4298, jęczmienia 2493, słodu 13,188, owsa 5262, bobu 750, grochu 746, wyki 13, mąki worków 11,577.

Pszenicy zagranicznéj 25,091, jęczmienia 16,160, owsa 57,958 bobu 3924, grochu 275, wyki 1197, lnian. siemienia 2973, rzepaku 1699, mąki worków 3870.

Tak znaczny dowóz musiał koniecznie wpłynąć na osłabienie targu. Jakoż pszenica Angielska spadła pełne 2 szyl. na kwarterze. Odeskiéj i Francuskiéj nikt nie kupował. Gdańska zaś w pięknych gatunkach utrzymała się po dawnéj cenie i nawet nie zły znalazła odbyt.

Oto jest porównanie cen zbożowych w ostatnich ośmiu tygodniach z cenami tych samych tygodni przeszłego roku na targu Londyńskim.

1850 od 1 marca do 13 kwietnia średnie ceny za kwarter: Pszenicy 38 szyl. 1 pen., jęczmienia 23 szyl. 6 pen., owsa 15 szyl. 1 pen. żyta 22 szyl. 4 pen., bobu 24 sz. 1 pens., grochu 24 szyl. 5 pens.

1849 w tym samym perjodzie za kwarter: Pszenicy 44 sz. 10 pen. jęczmienia 28 szyl. 11 pen., owsa 16 sz. 11 pen., żyta 25 szyl. 10 pens. bobu 29 szyl. 4 pen., grochu 31 szyl. 8 pens.

Przy niepomyślnych wiadomościach z Anglji, na Gdańskim placu nie wiele jest życia, a chociaż ceny nie upadają gwałtownie, mało jest jednak ochoty do kupna. Od otworzenia kampanji tegorocznéj sprzedano około 900 łasztów pszenicy, po cenie za korzec Warszawski od 24 zł. gr. 24 do 30 zł. gr. 25, stosownie do gatunku; żyta ledwo 500 łasz. przeszło z rąk do rąk po zł. 11 gr. 20 do 13 gr. 16. Po téj cenie w dniu wczorajszym małą sprzedano partję.

Podług jedynéj listy z Torunia nadesłanéj, przebyło granicę Pruską około 600 łasztów pszenicy polskiéj.

Dzisiejsze ceny Gdańskie są następujące:

		KORZEC WARSZAWSKI.				
		zł.	gr.	do	zł.	gr.
Pszenica ważąca fun. Holl.	125/6	24	24	—	25	6
	127	25	17	—	26	9
	129	27	13	—	27	25
	130/1	28	17	—	29	10
	131 z 1848 r.	29	22	—	30	25
	132	31	6	—		
Żyto ważące funtów Holl.	121 około	12	—			
	123	12	23			
	extra	13	16			
Groch	od 13 gr. 16 do	15	1			

Tegoroczne urodzaje we Francji i Anglji dotąd się dobrze zwiastują.—Spirytusu beczka 120 kwartowa 90° Tralesa tal. 12½. Odbyt trudny.

Drzewo nadzwyczaj zaniedbane. Zamówień z Anglji i Francji mało. Kupcy chętnie zrobiliby ofiarę, aby umniejszyć składy dawne lecz za granicą nie ma pokupu, bo do zwyczajnych budowli biorą tam Kanadyjskie i Szwedzkie, lubo w podlejszym gatunku lecz bardzo tanie belki.

Dębowe bale i klepka są poszukiwane, i spodziewać się można dobrych cen w tym roku.

Makowski Kendzior et Comp.

WIADOMOŚĆ O GŁÓWNIEJSZYCH WARUNKACH
POD JAKIEMI
ŻEGLUGA PAROWA NA RZEKACH SPŁAWNYCH KRÓLESTWA
PODEJMUJE SIĘ ZBOŻE NA SWOICH STATKACH SPŁAWIAĆ.

(Dokończenie.)

Co do 3-go—Zaliczenie.

Ponieważ dla wielu obywateli ziemskich otrzymanie na umiarkowany procent, pewnego akonta na posiadane przez nich produkta, znaczne może przedstawić dogodności, z tego więc powodu biuro komisowe hrabi Andrzeja Zamojskiego, udziela na zboże do spławu na statkach żeglugi parowéj zakontraktowane, właścicielom, pożyczki czyli zaliczenia, do wysokości $^2/_3$ części jego w kraju wartości, a to na procent $^1/_2$ od sta miesięcznie.

Dla tego téż żegluga parowa postanowiła w główniejszych punktach miéć swoich stałych ajentów, którzy w jéj imieniu, podług wskazanych im warunków zawierają umowy z właścicielami ziemskiemi, mającymi zamiar zboże na statkach żeglugi parowéj spławiać, i na toż zboże otrzymywać zaliczenia. Tacy ajenci przyjmują pod swój dozór i odpowiedzialność, w spichrzach nad Wisłą złożone przez kontraktującego właściciela zboże, udzielają z odbioru pokwitowanie z kwitarjusza na ten cel przez żeglugę parową im wydanego, a z tém ajenta pokwitowaniem, właściciel zboża zgłosiwszy się do biura żeglugi osobiście, lub za pośrednictwem przez siebie stosownie upoważnionéj osoby, żądane zaliczenie otrzymać może.

Kwity przez ajentów żeglugi parowéj z kwitarjuszów sznurowych, o których tu mowa, wydawane są w formie następującéj:

»Nro. N. N.

Zaświadczam niniejszém, iż od Wgo N. N. właściciela dóbr N. N. w powiecie N. N. położonych, do spichrza nad Wisłą w mieście N N. będącego własnością p. N. N., pod mój dozór i odpowiedzialność, na rachunek żeglugi parowéj, i do spławienia na jéj statkach, przyjąłem w dobrym gatunku, w czystém i zdrowém ziarnie żyta lub pszenicy, miary warszawskiéj korcy N. N., garncy N. N. wagi berlińskiéj N. N.

dnia N. N. roku N. N.

Ajent żeglugi parowéj«

Dotąd żeglugi parowéj w kraju ajentami są:

Maxymilian Oborski w Staszowie.

Fryderyk Pudler w Zawichoście (ajent Dyrekcji Ubezpieczeń).

Maryer Wolf Fajersztein, kupiec i właściciel spichrzów w Kazimierzu.

Dawniéj zaś już doniesiono, że stałymi téjże żeglugi za granicą korrespondentami są: w Gdańsku, M. F. Hebeler, konsul brazylijski.

W Londynie Henry Hall et C.

W miarę jak w innych miejscach liczba ajentów powiększać się będzie, żegluga parowa nieomieszka o nich publiczność zawiadomić.

Ajenci ustanawiają się głównie dla dogodności tych obywateli, którymby znoszenie się wprost z zarządem żeglugi w Warszawie trudności przedstawiało; wszakże bezpośrednie w téj mierze stosunki dla stron są korzystniejsze, gdyż ajenci prócz wynagrodzenia od żeglugi parowéj w stosunku nastręczonego frachtu, mają sobie zapewnione ze strony kontraktującego właściciela, procent 1 od tysiąca od udzielonego zaliczenia,—tudzież złp. 1 komisowego od każdego łasztu spławionego zboża.

Po przybyciu statków do miejsca na wyładowanie zboża przeznaczonego, rachunek przypadającéj żegludze parowéj należytości zupełnie tak się sporządza, jak pod poprzednią pozycją opisano, z tą tylko różnicą, że w tym razie dolicza się jeszcze zwrot udzielonego zaliczenia wraz z procentem licząc po $^1/_2$ od sta na miesiąc.

Co do 4go.—Sprzedaż.

Gdyby zaś obywatel spławiający swe zboże na statkach żeglugi parowéj, nie miał w kraju lub za granicą tak ustalonych stosunków, iżby mógł osobiście lub za pośrednictwem swego własnego korrespondenta sprzedaż swego zboża dokonać, i żądał od żeglugi parowéj zajęcia się jeszcze sprzedażą spławionego przez nią produktu, w takim razie i ta dogodność może mu być uczynioną.

Sprzedaż dokonaną będzie za pośrednictwem biura komissowego hrabi Andrzeja Zamojskiego w kraju, w Gdańsku lub Londynie, stosownie do widoków jakie się w téj mierze przedstawią.

W ogólności, właściciel zboża poprzestanie na cenie jaka w ciągu czterech tygodni od chwili wyładowania, ile można najkorzystniejsza się okaże, i nie może żądać odleglejszego terminu sprzedaży. Zważywszy, że dłuższe spekulacje zbożowe częstokroć zawodzą, a przynajmniéj, że dla niepewnych i odległych zysków, na pewne i ciągłe wystawiają wydatki, okaże się, że powyższy przez żeglugę parową położony warunek koniecznego w ciągu czterech tygodni sprzedania zboża, nie jest w ogólności nawet dla samych właścicieli uciążliwym, lecz owszem częściéj z ich własném zgadza się dobrem.

Biorąc zboże w komis do sprzedania, żegluga parowa może, jeżeli właściciel tego żąda, zostawić mu wybór za granicą domu handlowego, za którego pośrednictwem sprzedaż ma być dokonaną. Zawsze jednak przed zabraniem przez kupca pszenicy, przypadająca żegludze parowéj należytość, na ręce jéj korrespondenta uiszczoną być winna.

To wszystko równie się stosuje do zboża, na które zaliczenie było udzieloném, jak i do zboża na które właściciel zaliczenia nie żądał.

Za wzięte w komis do sprzedania zboże, żegluga parowa, liczy sobie od summy ze sprzedaży brutto otrzymanéj, $^1/_2$ od sta jednorazowo komisowego.

Aby dać bliższe wyobrażenie, jak wygląda sporządzony w tym razie przez żeglugę parową rachunek sprzedaży, obejmujący wszelkie koszta, fracht, zaliczenie, procenta, i komisowe, podajemy tu przykład, który rzecz praktycznie pokaże:

P r z y k ł a d.

Rachunek sprzedaży w Gdańsku pszenicy Wgo N. N.

Z naładowanych w Kazimierzu dnia 1 maja r. z. na statki żeglugi parowéj 1000 korcy pszenicy, dnia 8 maja wymierzyło się w Gdańsku łasztów berlińskich 36 szefli 40.

Dnia 1 czerwca r. z. sprzedano łaszt z 60ciu szefli złożony po zł. gd. 400; otrzymano razem za łaszt 36 szefli 40, tal. 4888 - 26—8

czyli	Rs.	4400
Do tego dolicza się różnica w kurancie pruskim 2%	Rs.	132
Otrzymano razem	Rs.	4532

W y d a n o:

Dnia 1 maja składowe od spichrza za 3 miesiące (1)	Rs.	50.	Dni	30.	Proc.	rs.	0,25
Dnia 1 lutego assekuracja od ognia za 3 miesiące (2)	Rs.	60.	„	130.	„	rs.	1,30
Dnia 15 kw. przeróbka w spichrzu	Rs.	15.	„	45.	„	rs.	0,11
Dnia 1 maja mierzenie ładowanie na statki	Rs.	25.	„	30.	„	rs.	0,12
Dnia 5 maja assekuracja wodna spławu	Rs.	50.	„	30.	„	rs.	0,25
Dnia 3 maja przeróbka w drodze	Rs.	10.	„	27.	„	rs.	0,04
Dnia 5 maja cło w kraju i za granicą	Rs.	135.	„	25.	„	rs.	0,56
Dnia 8 maja retman, mostowe, spławne	Rs.	25.	„	22.	„	rs.	0,09
Dnia 8 mierzenie, wyładowanie ze statków	Rs.	50.	„	22.	„	rs.	0,18
Dnia 1 czeerwca spichrz w Gdańsku na 1 miesiąc	Rs.	30.	„	„	„		„
Dnia 8 maja assekuracja tamże . .	Rs.	15.	„	22.	„	rs.	0,05
Dnia 8 maja fracht dla żeglugi parowéj	Rs.	500.	„	22.	„	rs.	1,85
					Razem proc.	rs.	4,78

(1) Składowe od zboża zwykle opłaca się z dołu; dla tego téż data położona d. 1 maja, jakkolwiek zboże zostawało na składzie od 1 lutego.

(2) Wszelkie składki assekuracyjne od ognia i spławów, tak w kraju jako i za granicą opłacają się z góry.

Dnia 1 czerw. komisowe w Gdańsku od sprzedaży dla komisanta 2% od summy brutto . . . . Rs. 90,64
Dnia 1 komisowe ½ od sta od téjże summy dla biura komis. Hr. A. Zamojskiego . . . . Rs. 22,66
Dnia 1 czerw. Dolicza się obliczony procent od wydatków w stosunku ½ od sta na miesiąc . . . . . . Rs. 4,78

Razem summa wydatków wynosi Rs. 1074 k. 8
A że ze sprzedaży otrzymano, *brutto* summę rs. 4532 k. —

Jest więc *netto* rs. 3457 k. 92

Na rachunek téj należytości udzielono Wmu NN. dnia 1 lutego zaliczenie w kwocie rubli srebrn. 2000 } rs. 2040
Od tego za 4 miesiące proc. po ½ miesięcz. 40

Na dniu 1 czerwca roku NN. W-mu NN. należy rs. 1417 k. 92

Od któréj to summy Wmu NN. liczyć się będzie od dnia dzisiejszego proc. w stosunku 6% aż do dnia w którym się po jéj odbiór zgłosi.

Każden obywatel ziemski, mający zamiar swoje zboże na statkach żeglugi parowéj spławiać, winien zgłosić się osobiście lub piśmiennie do biura żeglugi parowéj w Warszawie pod Nr. 1245, albo do najbliższego tejże żeglugi ajenta, i zadeklarować:

Wiele i jakiego ma zboża, gdzie się ono znajduje, w jakim czasie i do którego miejsca nad Wisłą dostawioném będzie, w czyim spichrzu złożone, czy zamierza osobiście ponosić wydatki do spławu przywiązane, albo raczéj żąda, iżby je żegluga parowa na jego rachunek założyła, czy pragnie uzyskać zaliczenie, do którego miejsca zboże ma być dostawioném i komu oddaném, lub czy też chce aby żegluga parowa za pośrednictwem biura komisowego hr. Andrzeja Zamojskiego sprzedaży się podjęła.

Na skutek takiéj deklaracji żegluga parowa szczegółowo objaśni, w jakim mniéj więcéj czasie i po jakiéj cenie zboże zabrać będzie mogła, a nareszcie wskaże miejsce i sposób zawarcia w téj mierze ostatecznego układu.

W końcu dodać nam wypada, że spółka żeglugi parowéj nie ograniczając swego działania w obrębie królestwa, wkrótce statki swoje na rzekę San posyłać będzie.

Gdy bowiem dotąd dla wązkiego koryta i trudności żeglugi, statki żeglugi parowéj na Wiśle nie kursowały daléj jak do Sandomierza, przez co Galicja i część krakowskiego od Sandomierza do Krakowa, pozbawione były możności korzystania z tych statków, obecnie Hr. Adam Potocki, obywatel galicyjski, przystąpił z odpowiednim kapitałem do spółki żeglugi parowéj, w celu urządzenia statków mających wyłącznie na Sanie i na Wiśle od Sandomierza do Krakowa kursować. Na początek więc jeden statek parowy i sześć gabar, które są znacznie od poprzednio sprawianych mniejsze, a tém samém więcéj do wązkiego i krętego koryta Sanu i górnéj części Wisły zastosowane, już w Warszawie w fabryce na Solcu budować rozpoczęto.

Nadto, na skutek życzeń obywateli i kupców galicyjskich, żegluga parowa, drogą właściwą przedsięwzięła odpowiednie środki, celem wyjednania u rządu c. kr. austrjackiego pozwolenia, do ładowania i wyładowywania towarów i produktów w Jarosławiu, czyli urządzenia tamże przystani kommunikacyjnéj wodnéj, jak w miejscu nad szossą położoném, i do dostawy produktów dogodném.

Dla tego tu jeszcze na tę okoliczność zwracamy uwagę, że skoro tym sposobem ruch handlowy i stosunki z Galicją ożywione zostaną, a żegluga parowa działalność swoję rozszerzy, wtedy i cenę pobieranego przez siebie frachtu, niewątpliwie znacznie obniży.

W drugiéj połowie 1850 roku, spółka żeglugi parowéj mieć będzie kursujących:

Gabar 18, z tych dwanaście większych, a sześć mniejszych;

Statków parowych sześć, a mianowicie:

Statek parowy Nr. 1	Książe Warszawski	o sile	60 koni.
„ „ „ 2	Wisła	„	32 koni.
„ „ „ 3	Kopernik	„	60 koni.
„ „ „ 4	Kraków	„	32 koni.
„ „ „ 5	Praga (do holowania drzewa rządowego.)	„	100 koni.
„ „ „ 6	—	„	32 koni.

Niemniéj zajmującą będzie wiadomość że spółka żeglugi parowéj, uczyniwszy krok na drodze swego postępu przez budowanie statków w królestwie, zamiast ich zapisywania z zagranicy, zamierza z kolei starać się o usposobienie w kraju ludzi, mogących służbę techniczną na statkach obejmować, w miejscu dotychczasowych cudzoziemców. Spodziewać się należy, że przy pewném w téj mierze ze strony opiekuńczego rządu poparciu, i ten zamiar spółki pomyślnym dla kraju będzie uwieńczony skutkiem.

Nareszcie gdy wszędzie, a szczególniéj w przedsięwzięciach pożytek ogółu na celu mających, tylko połączonemi siłami do zakreślonéj mety dojść można, winniśmy dodać, że podług umieszczonego w pismach publicznych ogłoszenia, otworzył się w Gdańsku dom komisowy, Makowski, Kendzior et Comp., który zrzekając się zupełnie wszelkich spekulacyj, z całą gorliwością oddaje się interesom komisowym, i na konsygnowane do niego zboże, wełnę, drzewo, spirytus, daje pewien awans czyli zaliczenie, a zarazem stara się, o jak najkorzystniejsze spieniężenie produktów, w miejscu lub za granicą.

Z tym domem komisowym, jakkolwiek dotąd żegluga parowa stałych nie zawiązała stosunków, z powodu, że już dawniéj w Gdańsku swojego miała ajenta, jednakże jego zawiązanie blizko dotyczyć może interes osób na statkach żeglugi parowéj zboże spławiających, zwłaszcza że jakeśmy powiedzieli, rzeczony dom komisowy, również udziela zaliczenia na zboża jemu w komis oddane.

Żegluga bowiem parowa, nie mogąc oddawać się dłuższym spekulacjom zbożowym, zastrzega sobie aby zboże na jéj statkach spławione, i jéj w komis oddane, koniecznie w ciągu czterech tygodni od chwili wyładowania go ze statków spieniężoném było. Gdyby zaś właściciel zboża w dłuższém wstrzymywaniu jego sprzedaży upatrywał korzyść, a może nie mógł z innych wpływów zwrócić żegludze parowéj przypadającéj należytości za fracht, wydatki zaliczone, procenta i komisowe, w takim więc razie, mogłoby być dla niego korzystném oddanie zboża w komis Makowskiemu, Kendziorowi et Comp., którzy zwracając żegludze parowéj przypadającą jéj należytość, w też same względem właścicieli zboża wchodziliby prawa, jakie przedtém żegluga parowa posiadała.

Te zaliczenia mogą być nawet za pośrednictwem tutejszego spólnika i korrespondenta p. Józefa Kurierowa, przy ulicy Miodowéj Nr. 495, domu komisowego Makowski, Kendzior et Comp. w Warszawie załatwianie.

Żegluga zaś parowa odebraną summę na nowe w kraju użyje zaliczenie, i tym sposobem między obywatelami ziemskiemi, kapitał większy i częściéj obracać się będzie.

Kiedy powszechnie ze stopnia przymysłowości i przedsiębierczego usposobienia narodu, bierzemy o jego moralnéj wartości miarę, niech nam więc będzie wolno objawiający się w obywatelach krajowych do przemysłowych przedsięwzięć popęd— z radością witać, jako zwiastunkę czekającéj nas lepszéj przyszłości.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 21 kwietnia. Dowozy angielskiéj pszenicy od poniedziałku nie bardzo były obfite, za to z zagranicy dużo przywieziono. Na dzisiejszy targ kupców dość się zebrało, i więcéj było chęci do kupowania pszenicy tam, gdzie zgodzono się na jakie takie ceny zniżenie, jednakowoż ogólny bieg interesów nie przedstawia znaczniejszego wypadku. Jęczmień utrzymuje się w pełności na dawnéj stopie;

wartość grochów pozostaje bez zmiany. Owies chętnie kupowano po wyższych cenach. I mąka lepszy miała pokup. Galacka kukurydza na okrętach ciągle trzymaną jest po 28 szyl. 6 pens. Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 42 szyl. 4 pens. kwarter (złp. 35 gr. 15 korzec), jęczmień 23 szyl. 11 pens. (zł. 19 gr. 25 korzec), owies 16 sz. 4 pens. (zł. 13 gr. 20 korzec), żyto 22 szyl. kwarter (zł. 18 gr. 20 korzec), groch 25 szyl. 1 pens (zł. 20 gr. 25 korzec). Dowieziono w tym tygodniu z zagranicy: Pszenicy 15,460 kwarterów, jęczmienia 7950 owsa 29,590 kwartersów.

Otrzymujemy teraz ze stałego lądu, mianowicie z Belgji i Francji, tak wielkie dowozy kartofli, jak niebywało nigdy. Swieżo przybyło tu jednego dnia 22 okręty, z ładunkiem 1626 tonów kartofli. Następnego dnia 14 okrętów, oprócz pewnéj ilości w workach, wyładowało 1037 tonów tegoż płodu. Nieulega wątpliwości że tak ogromny dowóz kartofli oddziałać musi na obniżenie cen zbożowych.

Wełna. Od ostatniego doniesienia naszego, interesa wełną tak kolonjalną jak i ze stałego lądu małe były, ale ceny są bez zmiany. Nastąpić mające wkrótce licytacje zostały naznaczone na dzień 2 maja. Obecnie znajduje się tu 14,000 wańtuchów kolonjalnéj wełny, powiększéj części z nowéj strzyży: przed rozpoczęciem licytacyj spodziewają się jeszcze przybycia 600 wańtuchów.

Wrocław 23 kwietnia. Od kilkunastu dni nie widać wielkiego ożywienia w handlu zbożowym, a chociaż spekulanci i konsumenci targu nieopuszczają, żeby coś nie kupili, dla tego tylko niepotrzebujem obawiać się dalszego cen obniżenia, że piękna pogoda zatrzymuje gospodarzy około robót w polu, nie mogą przeto jechać na targ ze zbożem.

Wprawdzie z Górnego Szląska dają się słyszeć skargi i użalenia, że wilgoć i słoty dość znaczne zrządziły szkody, tak, że wiele żyta i rzepaku zimowego zaorać musiano, jednakowoż wątpimy żeby to mogło tak znaczne pociągnąć straty, wszakże wielkiego zniżenia cen przed żniwami wcale już obawiać się nie trzeba. Dziś płacono białą pszenicą 32 do 51 sr. gr. szefel (zł. 13 do zł. 20 gr. 12 korzec), żółtą 31 do 49 sr. gr., żyto 22 do 26 sr. gr. (zł. 9 do zł. 10 gr. 15 korzec), jęczmień 19 do 22 sr. gr. owies 16 do 18 sr. gr. groch 24 do 28 sr. gr. Nasion olejnych wcale dziś na sprzedaż nie wystawiono, wyjąwszy siemie lniane, które można było zbyć po 50 do 62½ sr. gr. Nowego rzepaku sprzedano partję 1560 szefli na dostawę w sierpniu i wrześniu po 60 sr. gr. (zł. 24 korzec).

Odessa 6 kwietnia. Targ zbożowy w tym jest stanie że domy Greckie i Włoskie starają się o zbycie pierwiastkowo zakupionych przez siebie zapasów na wywóz, skutkiem czego obniżają ceny, które w ciągu tygodnia spadły o 2 do 3 rubli na czetwerti. Za najpiękniejszą żółtą wołyńsko-ukraińską pszenicę płacono po 21 rubli, czerwoną 10 pudową po 19¼ rubla. Dziś notujemy, 1szy gatunek miękkiéj po 21 do 22 rubli, 2gi 18 do 20 rubli, 2do sandomierka 22 rubli, 1mo twarda 20 do 21 rubli, 2do 18 do 19 rubli za czetwert. Rozporządzalnego zapasu na placu znajduje się 125,000 czetwierci miękkiéj 14,000 twardéj pszenicy. Żyto bez pokupu. Zapasu jego jest 8,000 czetwierti które kupić można po 10 do 11 rubli.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 23 kwietnia 1850 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4 %	91¼	90¾
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5 %	109⅜	109½
Polskie Obligacje Skarbu 4 %	78¾	—
„ Listy Zastawne	96¼	—
„ Listy Zastawne nowe.	95⅛	95½
„ Obligacje Udziałowe	122½	—
„ Obligacje 500 złotowe.	80½	80
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5 %	92⅞	92¾
lit. B. 200 „	17½	17¼

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.
dnia 26 kwietnia r. b.

	OD RS.	KOP.	DO RS.	KOP.		OD RS	K.	DO RS.	KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	2	40½			Słomy c. 100 f	—	38 —	—	— —
Pszenicy ditto	3	56 —			Siana fura 1 k	4	35 —	6	45 —
Grochu polnego	2	49 —			„ „ 2 k.	8	10	10	50 —
„ cukrowego	2	94 —			Słomy fura zw.	1	95 —	3	— —
Fasoli. . . .	4	57½			Drzewa sos. s.	7	44 —		— —
Gryki. . . .	2	10 —			Wół dobry.	36	45 —	56	70 —
Jęczmienia . .	2	25 —			„ średni.	28	35 —	35	10 —
Owsa . . .	1	99½			„ lichy.	22	65 —	7	90 —
Mąki pszen. pr.	6	60 —			Cielę. . .	1	20 —	3	30 —
ordyn. kor. 6 ćw.	5	40 —			Baran. . .	—	— —		— —
„ żytn. pytlo	3	45 —			Wieprz dobry.	14	— —	27	— —
grycz. kor. 4 ćw	3	20 —			„ średni.	10	50 —	13	— —
Kaszy jaglanéj.	6	45 —			„ lichy.	6	— —	10	— —
„ grycz. zw.	3	92½			Masła funt.	—	18½	—	— —
„ drobnéj.	7	58 —			Słoniny „	—	11 —	—	— —
„ jęcz. perło	9	45 —			Kartofli korzec	1	59 —	—	— —
„ „ ordyn	3	32½			Okowity garn.	—	86½	—	—
Siana cet. 100 f	1	12 —			Szumówki gar.	—	51½	—	— —

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 187, z różnych miejsc królestwa 399, ogółem wołów sztuk 586, wieprzy 420, cieląt 841; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 456, wieprzy 365, cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 26 kwietnia 1850 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93 —	—	92 —	85 —
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92 —	85 —	92 —	70 —
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140	80	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	42½	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	100	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	100	50 —
Paryż 300 franków	2 M.	76 —	5 —	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	81 —	90	—	—
Wracław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4 % rs.		79 —	38 —	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14 —	78 —	14	76½
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 20⅔

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia (15) 27 kwietnia 1850 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.